

Maciej Ambrosiewicz

Ochrona zabytków w Danii

Ochrona Zabytków 49/1 (192), 52-56

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

OCHRONA ZABYTKÓW W DANII

Ochrona zabytków w Danii to zagadnienie raczej egzotyczne dla polskiego środowiska konserwatorskiego. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy się doszukiwać w ogólnie niewielkiej wiedzy na temat Danii w naszym kraju. Wzmoczone kontakty zapewne zmienia ten stan rzeczy w przeciągu następnych kilku lat. Generalnie zrozumienie pragmatyki i systemu organizacji ochrony zabytków w Danii będzie trudne z uwagi na jej odmienne od naszych losy. Danii oszczędzone były zniszczenia obu wojen kończącego się XX wieku. Ostatni konflikt zbrojny, który spowodował straty w zasobach substancji zabytkowej miał w Danii miejsce przeszło 130 lat temu. Zabrzmi to paradoksalnie, zwłaszcza w konfrontacji z naszą ciągle zgrzebną rzeczywistością, ale największe zniszczenia dla duńskiego dziedzictwa kulturowego przyniósł okres prosperity ekonomicznej w latach sześćdziesiątych. Wszystko to sprawiło, że tak wiele różni nasz sposób ochrony i konserwacji zabytków od duńskiego.

Początki zainteresowania materialnymi śladami przeszłości w Danii sięgają połowy wieku XVII. Wówczas pojawił się pierwszy „rejestr zabytków”, którego autorem był Ole Worm. W jego pracy — *Monumenta* wspomniane były starożytne kamienne pomniki (obiekty megalityczne).

W latach 1807–1809 pierwszych 20 zabytków zostało wziętych pod opiekę rozkazem królewskim, jednocześnie została powołana Królewska Komisja do Starożytnych Obwarowań. Wkrótce ochroną objęto również malowniczo położone nad brzegiem morza ruiny zamku w Hammershus na wyspie Bornholm.

W roku 1847 Jens Asmussen Worsaae został powołany na stanowisko inspektora antykwaricznych zabytków w Danii. W kilkanaście lat później powołana została Komisja Kościelna w Ministerstwie Wyznań i Oświaty. Zadaniem tej komisji było prowadzenie lub nadzorowanie prac remontowych przy obiektach sakralnych stanowiących własność państwa duńskiego. Gwoli wyjaśnienia należy dodać, że do chwili obecnej Duński Kościół Luterski jest organizacją państwową, podlegającą królowi. Niesie to za sobą finansowanie działalności kościoła również przez państwo.

W drugiej połowie XIX w. nasiliło się zainteresowanie materialnymi śladami przeszłości. W roku 1873 zapoczątkowana została akcja inwentaryzacji obiektów prehistorycznych; akcja ta była prowadzona nieprzerwanie przez 60 lat! W roku 1892 zostało utworzone Muzeum Narodowe, które przyjęło na siebie prowadzenie wspomnianej akcji inwentaryzowania „*duńskich starożytności*”. Powołana została fundacja

„Carlsberga” (finansowana przez słynny browar o tej samej nazwie), która zgromadziła wspaniałe zbiory sztuki starożytnej. Muzeum Narodowe i fundacja „Carlsberga” miały ogromny wpływ na rozwój świadomości społecznej w zakresie potrzeby ochrony zabytków. Należy dodać, że znaczący wpływ na konserwowanie pałaców i zamków królewskich miała organizacja Królewscy Inspektorzy Budowlani. Poza kontrolą pozostawała największa ilościowo grupa obiektów należących do osób prywatnych.

Przed wybuchem I wojny światowej sprzeciw opinii publicznej wywołało zburzenie renesansowego budynku w centrum Kopenhagi. Wydarzenie to miało znaczący wpływ na powstanie szczegółowych przepisów, na podstawie których zabytki mogłyby podlegać ochronie. W uchwalonym w 1918 r. Akcie ochrony budynków przyjęto zasadę, że budynek jest zabytkiem jeżeli liczy 100 lat. Pierwszy ogłoszony rejestr wymieniał 1258 obiektów (budynków i nieruchomości, z pominięciem obiektów sakralnych należących do Duńskiego Kościoła Luterskiego). Zasady te zostały utrzymane do chwili obecnej. Akt ochrony budynków był wielokrotnie nowelizowany. Obiekty zabytkowe prawnie chronione do roku 1966 były dzielone na dwie kategorie — „A” i „B”. W kategorii „A” nie wolno było wprowadzać żadnych zmian, w kategorii „B” przekształcenia były możliwe. Po roku 1966 większy nacisk położono na zachowanie formy zabytków bez znaczących przekształceń w budynkach należących do kategorii „B”.

W roku 1969 powołany został do życia urząd Królewskiego Antykwarjusza. Urząd ten w przybliżeniu odpowiada polskiemu Generalnemu Konserwatorowi Zabytków. Królewski Antykwarjusz nie jest jednak tak silnie „zamocowany” w prawnej i organizacyjnej strukturze ochrony zabytków jak jego polski odpowiednik. Funkcja Królewskiego Antykwarjusza jest powiązana ze stanowiskiem dyrektora Muzeum Narodowego.

Kolejna regulacja prawna połączona ze zmianami organizacyjnymi miała miejsce w roku 1977. Jako obiekty zabytkowe ustawa zalecała traktować te, „*które promieniują na budownictwo, pracę oraz wytwórczość oraz inne ważne świadectwa społecznego rozwoju*”. Dopiero w tej ustawie został wprowadzony zapis umożliwiający wpisanie do rejestru zabytków obiektów liczących sobie mniej niż sto lat. Ciekawy jest zapis tej ustawy wyznaczający cezurę czasową na rok 1534. Wszystkie obiekty powstałe przed tym rokiem powinny być automatycznie wpisane do rejestru zabytków. W roku 1534 Królestwo Duńskie odrzuciło

supremację Kościoła rzymskokatolickiego, jako religię panującą przyjęto luteranizm. Ten rok duńscy historycy uznali za cezurę między gotyką a renesansem lub inaczej końcem średniowiecza i początkiem czasów nowożytnych.

Ochronę różnych rodzajów zabytków regulują różne akty prawne, których wykonanie nadzoruje pięć agencji rządowych (podlegających pod pięć ministerstw). Duńczycy dzielą zabytki inaczej niż Polacy. Ich podział obejmuje: budynki (jedynie świeckie i należące do osób prywatnych), zabytki starożytne (kopce grzebalne, umocnienia ziemne, itp.), budynki publiczne (obiekty administrowane przez różne instytucje państwowe), pałace królewskie, kościoły (jedynie należące do Duńskiego Kościoła Luteranckiego) oraz muzea.

Najważniejszą instytucją odpowiedzialną za ochronę wartości kulturowych i przyrodniczych jest Agencja Lasów i Ochrony Środowiska (stanowiąca agendę Ministerstwa Środowiska i Energii), której trzy oddziały zajmują się ochroną zabytków starożytnych, budynków oraz programują ochronę urbanistycznych struktur zabytkowych. Oddziały zajmujące się budynkami i zabytkami starożytnymi prowadzą rejestr zabytków. Oddział zajmujący się budynkami nosi nawet nazwę *Bygningsfredning*, czyli Rejestr Zabytkowych Budynków. Sprawuje on opiekę nad 3800 nieruchomościami zabytkowymi, na terenie których znajduje się 9000 obiektów zabytkowych. W rejestrze zabytkowych budynków ujętych zostało dla przykładu tylko 150 obiektów, które powstały po 1900 roku. Wpisy prowadzi jedynie centralna jednostka, co pozwala uniknąć ujęcia w rejestrze obiektów zupełnie przypadkowych — spora to różnica w stosunku do naszych rozwiązań.

Kulturhistorie — oddział odpowiedzialny za ochronę dziedzictwa kulturowego — zajmuje się najpokaźniejszą grupą obiektów, bowiem blisko 30 tysiącami (1300 pochodzi z naszej ery). W tej liczbie są obok obiektów megalitycznych, kopców i fortyfikacji ziemnych również wraki zatopionych statków.

Opiekę nad zabytkami Agencja Lasów i Środowiska prowadzi bezpośrednio z Kopenhagi; w terenie przedstawicielami służb konserwatorskich są leśnicy (sic!). Opieką nad najwartościowszą grupą obiektów (z punktu widzenia wartości artystycznych i architektonicznych) zajmuje się Agencja Pałaców i Nieruchomości odpowiedzialna za zamki i pałace królewskie oraz związany z Ministerstwem Spraw Kościelnych oddział Muzeum Narodowego (samo muzeum podlega Ministerstwu Kultury) odpowiedzialny za zabytkowe kościoły.

Wyjaśnienie w kilku zdaniach zasad podległości i kompetencji różnych agend zajmujących się duńskimi zabytkami jest po prostu niemożliwe. Środowisko duńskich konserwatorów zabytków jest świadome niedoskonałości systemu wynikających z rozdrobnie-

nej struktury organizacyjnej, która nie daje według nich możliwości sprawnej ochrony zabytków. Pomimo tego efekty działań w zakresie ochrony i konserwacji zabytków są interesujące. Brak jednolitej struktury organizacyjnej można jednak traktować również jak siłę tego systemu, ścisła podległość służbowa i organizacyjna może bowiem łatwiej doprowadzić do poważniejszych błędów. Rozdrobnienie organizacyjne zmusza środowisko duńskich konserwatorów do wspólnego wypracowywania programów ochrony różnych kategorii zabytków, to z kolei wyklucza wprowadzanie programów „jedynie słusznych”. Programy ochrony zabytków skoncentrowane są na ochronie obiektów szczególnie zagrożonych oraz należących do państwa. W chwili obecnej realizowane są na przykład takie programy, jak: ochrona zabytkowych ruin, konserwacja obiektów megalitycznych, ochrona zabytkowych struktur urbanistycznych, ochrona i rekonstrukcja wybranych fragmentów krajobrazu. Są to programy nadrzędne, których realizacja przewidziana jest na wiele lat. Równolegle w obrębie tych dużych przedsięwzięć realizowane są programy wprowadzane przez inne ministerstwa; godny uwagi jest program przystosowania obiektów zabytkowych do zwiedzania przez osoby niepełnosprawne. Najstarszy z wymienionych programów jest realizowany od początku lat osiemdziesiątych. Prywatne budynki, wśród których są zamki, pałace i dwory, nie są objęte żadną specjalną akcją. Dania nie przeżyła upaństwowienia zabytków, a problem prywatyzacji zabytków jest dla duńskich konserwatorów czystą abstrakcją. W przypadku prywatnych obiektów realizowane są zapisy zawarte w Akcie ochrony budynków, w szczególności zapisy dotyczące dofinansowań zabytków, pożyczek lub innych form pomocy prywatnym właścicielom. Jaka przepaść dzieli nasze rozporządzenie 179/78 od duńskich przepisów może świadczyć fakt istnienia tam Stowarzyszenia Właścicieli Zabytkowych Budynków, które nadzoruje prawidłowość rozdziału środków państwowych przeznaczonych na dofinansowania.

Ochrona zabytków jest przedsięwzięciem interdyscyplinarnym. W przypadku silnego rozczłonkowania instytucji umownie określanych jako konserwatorskie, samo uzgadnianie realizacji programów ochronnych byłoby niewystarczające dla uniknięcia powielania szeregu działań. Centralne instytucje są całkowicie skomputeryzowane. Dostęp do danych o dowolnym obiekcie uzyskuje się niemal natychmiast. Praktycznie wszystkie obiekty, które powstały przed 1940 r. zostały opisane w pamięci centralnego komputera w Agencji Lasów i Ochrony Środowiska. Oczywiście decentralizacja powoduje wyższe koszty utrzymania różnych instytucji konserwatorskich, jednak Dania jest krajem bogatym, rządzonym zgodnie ze skandynawskim modelem socjalistycznego państwa opiekuńcze-

go. Podatnicy ponoszą świadomie ciężar utrzymania wielu państwowych i samorządowych instytucji, ale też instytucje te podlegają kontroli społecznej (wspomniany przykład Stowarzyszenia Właścicieli Zabytkowych Budynków). To kolejne progi do pokonania przez nasz polski niedemokratyczny system ochrony dóbr kultury.

A oto kilka przykładów, które mogą być pomocne w zrozumieniu pragmatyki działania duńskich konserwatorów.

Zamek w Hammershus, Bornholm (il. 1). Ruiny średniowiecznego zamku malowniczo położone na wysokiej granitowej skale tuż nad brzegiem morza są



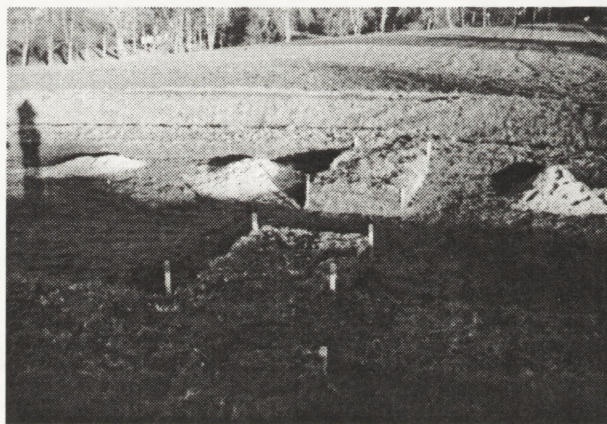
1. Zamek w Hammershus, Bornholm. Wszystkie fot. M. Ambrosiewicz

1. Castle in Hammershus, Bornholm. All photos: M. Ambrosiewicz

największym obiektem tego typu na terenie Europy Północnej. Zainteresowanie nimi datuje się już na początek wieku XIX. W roku 1822 zostały one objęte oficjalnie ochroną. Prowadzone w ostatnich latach prace konserwatorskie mają na celu usunąć ślady działania poprzednich pokoleń konserwatorów. Do takich śladów należy np. zaliczyć wprowadzenie betonowych konstrukcji. Korony murów są na bieżąco uzupełniane warstwą cegieł. Uzupełnienia koron murów nie prowadzą do wyrównania ich poziomów. Ruiny są masowo odwiedzane przez turystów (około 350 tys. rocznie). Udostępnienie obiektu stworzyło potrzebę budowy różnego rodzaju barierek, schodów i pomostów. Wszystkie te konstrukcje wykonane są z drewna. Drewniane konstrukcje przy tak dużym ruchu turystycznym ulegają przyspieszonemu niszczeniu. Uszkodzone elementy są wymieniane w taki sposób, aby zwiedzający nie mogli zorientować się, że użyto nowego materiału. Istotne w pracach przy tym obiekcie jest zachowanie wrażenia, że wszystkie elementy są poddane jednakowemu niszczącemu działaniu czasu. Ruiny zamku są znakomitym przykładem ochrony krajobrazu. W połowie XIX w. w bezpośred-

nim sąsiedztwie zamku został zbudowany hotel, który w latach sześćdziesiątych naszego wieku został odkupiony przez państwo od prywatnego właściciela i zburzony (sic!). Hotel zbudowany współcześnie został „wtopiony” w zadrzewiony stok wzgórza odległego od ruin o kilkaset metrów.

Kościół w Roskilde, Zelandia (il. 2). Sposób zabezpieczenia ruin średniowiecznych kościołów ilustruje typowe duńskie rozwiązanie pokazania zarysu fundamentów. Na ilustracji widoczne są prace przy konserwacji darniowego obrysu. Co ciekawe, po raz pierwszy fundamenty tego kościoła zostały tak zabezpieczone w latach czterdziestych, po pięćdziesięciu

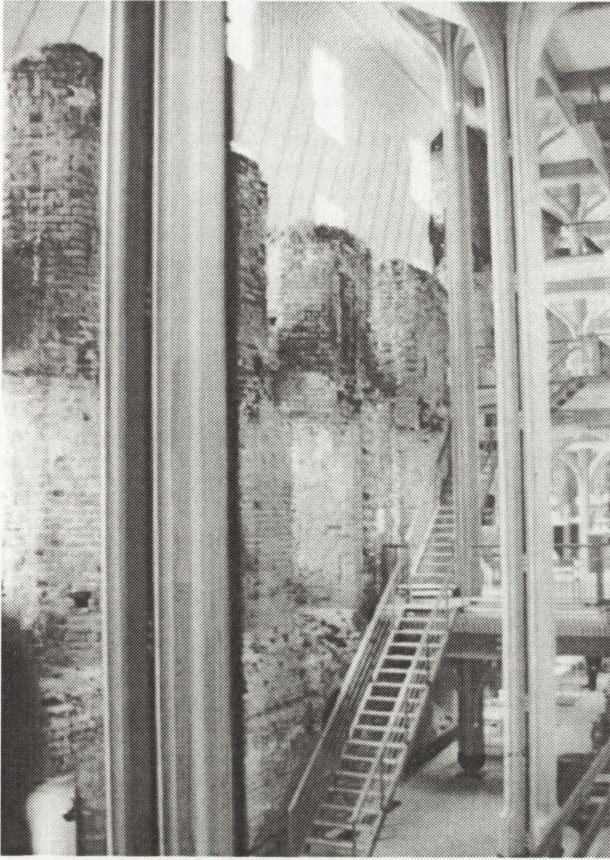


2. Roskilde, Zelandia — sposób zabezpieczenia ruin średniowiecznych kościołów

2. Roskilde, Zealand — protection of ruins of mediaeval churches

latach wykonana jest powtórna konserwacja. Zdumiewające, że licznie odwiedzający Roskilde turyści nie zniszczyli tak nietrwałego zabezpieczenia.

Zamek w Kolding, Jutlandia (il. 3). Zamek ma średniowieczny rodowód, był rozbudowywany i przebudowywany w XVI–XVIII w., w 1808 r. został zniszczony w wyniku pożaru. Bardzo wczesnie narodziła się myśl, aby go zrekonstruować (m.in. H. C. Andersen wypowiadał się za ochroną i rekonstrukcją zamku). Wojna z Prusami w 1864 r. przerwała prace. W końcu XIX w. w zaadaptowanej do tego celu części zamku zostało umieszczone muzeum. W latach trzydziestych zrekonstruowano wieżę. Prawdziwy przełom nastąpił na początku lat siedemdziesiątych — został wówczas przyjęty do realizacji projekt autorstwa Inger i Johanna Exnerów. Zakończone prace nastąpiły w połowie lat osiemdziesiątych. Ideą projektu i następnie realizacji było wprowadzenie jako uzupełnienia ścian i konstrukcji materiału całkowicie różniącego się od ceglanych ścian zamku, a mianowicie drewna. Konstrukcja dachów i poszczególnych poziomów opiera się na systemie imponujących podpór; ściany są obciążone w niewielkim stopniu. W ce-



3. Zamek w Kolding, Jutlandia

3. Castle in Kolding, Jutland

lu uzyskania efektu symbiozy ruin z roślinnością na postrzępionych koronach murów posadzono rośliny. Można się spierać czy zabytkowe ceglane ściany nie zostały przesadnie zakryte efektowną drewnianą konstrukcją, z pewnością jednak jest to jedna z najciekawszych duńskich adaptacji ruin.

Amalienborg (il. 4). Jest to jeden z najciekawszych obiektów zabytkowych w Danii. Zespół w Amalienborgu powstał z inicjatywy króla w drugiej połowie XVIII w. W zamierzeniu miał być sfinansowany przez duńskich możnowładców na terenach otrzymanych od króla. Jedynym warunkiem, jaki mieli oni spełnić, było dokładne zrealizowanie czterech pałaców zgodnie z projektami. Po pożarze Christianborga (siedziby królewskiej w Kopenhadze), Amalienborg przejął rolę rezydencji królewskiej. Taką rolę pełnił w chwili obecnej trzy spośród czterech pałaców (w jednym mieści się muzeum). Prace konserwatorskie w tym zespole zaczęły się w sierpniu 1995 r. Konstrukcja obiektów nie została wymieniona, wymieniono natomiast detale rzeźbiarskie oraz okładziny piaskowcowe elewacji. Amalienborg jest znakomitym przykładem duńskiej „doktryny” ochrony kamiennych detali architektonicznych i rzeźb, polegającej właśnie na wymia-



4. Amalienborg — rezydencja królewska

4. Amalienborg — royal residence



5. Det bla Pakhus — XVIII-wieczny magazyn

5. Det bla Pakhus — eighteenth-century storehouse

nie oryginalnych detali na nowe. W zasadzie nie są podejmowane próby konserwacji zniszczonych elementów. Co więcej, zdjęte stare rzeźby i detale są przeważnie wyrzucane (sic!). Pewnym odstępstwem od dotychczasowej praktyki w przypadku prac przy Amalienborgu będzie zmagazynowanie części detali. Trudno jest zaakceptować usuwanie oryginalnych ele-

mentów. Pałac nie ma izolacji poziomej i pionowej. Duńscy konserwatorzy założyli, że wprowadzenie izolacji nie zda tutaj egzaminu; zespół znajduje się w odległości około 200 metrów od morza. Co więcej, nie przewidziano wykonania drenażu terenu wokół budynków. Termin zakończenia prac wyznaczono na 1 stycznia 1996 r.

Det blå Pakhus (il. 5). Tzw. Niebieski Magazyn powstał w latach 1781–1783. Zewnętrzne ściany zostały zbudowane z cegły przykrytej następnie cienką

warstwą tynku w kolorze szaroniebieskim. Konstrukcja stropów i dźwigających je słupów została wykonana z pomorskiej sosny. Jako magazyn budynek ten funkcjonował przez wiele lat. W roku 1975 postanowiono adaptować go na cele hotelowe. Zachowana została bryła obiektu oraz częściowo drewniana konstrukcja w jego wnętrzu; ilość okien została zwiększona, wymieniono również całą stolarkę. W wielu miejscach została pokazana drewniana konstrukcja, tworząc interesujący kontrast z gładkimi ścianami działowymi.

The Protection of Historical Monuments in Denmark

The earliest interests in material traces of the past in Denmark date back to the mid-seventeenth century. Not until the beginning of the nineteenth century did a special order issued by the monarch ensure protection for the first 20 monuments. An inspector of antiquities was appointed in the middle of the nineteenth century. More than ten years later, a Church Commission was entrusted with sacral monuments. Enormous impact upon the development of social awareness of the need for the protection of historical monuments was exerted by the Danish museums.

Prior to World War I, Danish society protested fervently against the pulling down of a Renaissance building in the centre of Copenhagen. This event had a decisive influence on the passing in 1918 of detailed regulations which constituted the foundation for the protection of historical objects belonging to private owners. From that time, legal acts concerning the protection of historical monuments were amended upon numerous occasions. The range of protection was expanded to encompass new groups of objects.

A characteristic feature of Danish solutions is the functioning of several parallel institutions responsible for the protection of assorted categories of objects. Sacral objects are still the domain of the Church Commission. Royal places

and castles are supervised by Royal Building Inspectors. Monuments of architecture and construction as well as archeological objects (burial mounds, megalithic objects, wrecks of ships) are protected by the largest Danish institution of its sort whose functions include responsibility for historical monuments — the National Forest and Nature Agency.

The fragmentation of the conservation services produced numerous hindrances; nonetheless, such a system contains numerous positive elements, worthy of emulation. The protection of assorted categories of monuments is conducted upon the basis of programmes coordinated with state, self-government or private institutions. These programmes are implemented consistently, with proverbial Danish precision. The decentralization and fragmentation of services raise the costs of the upkeep of various conservation services. Denmark is a wealthy country and the taxpayers voluntarily carry the burden of the maintenance of these institutions; on the other hand, the latter are subject to social control. With all certainty, our Polish authoritative system of protecting historical monuments will have to succumb to democratization and, quite possibly, assume forms similar to the Danish model.